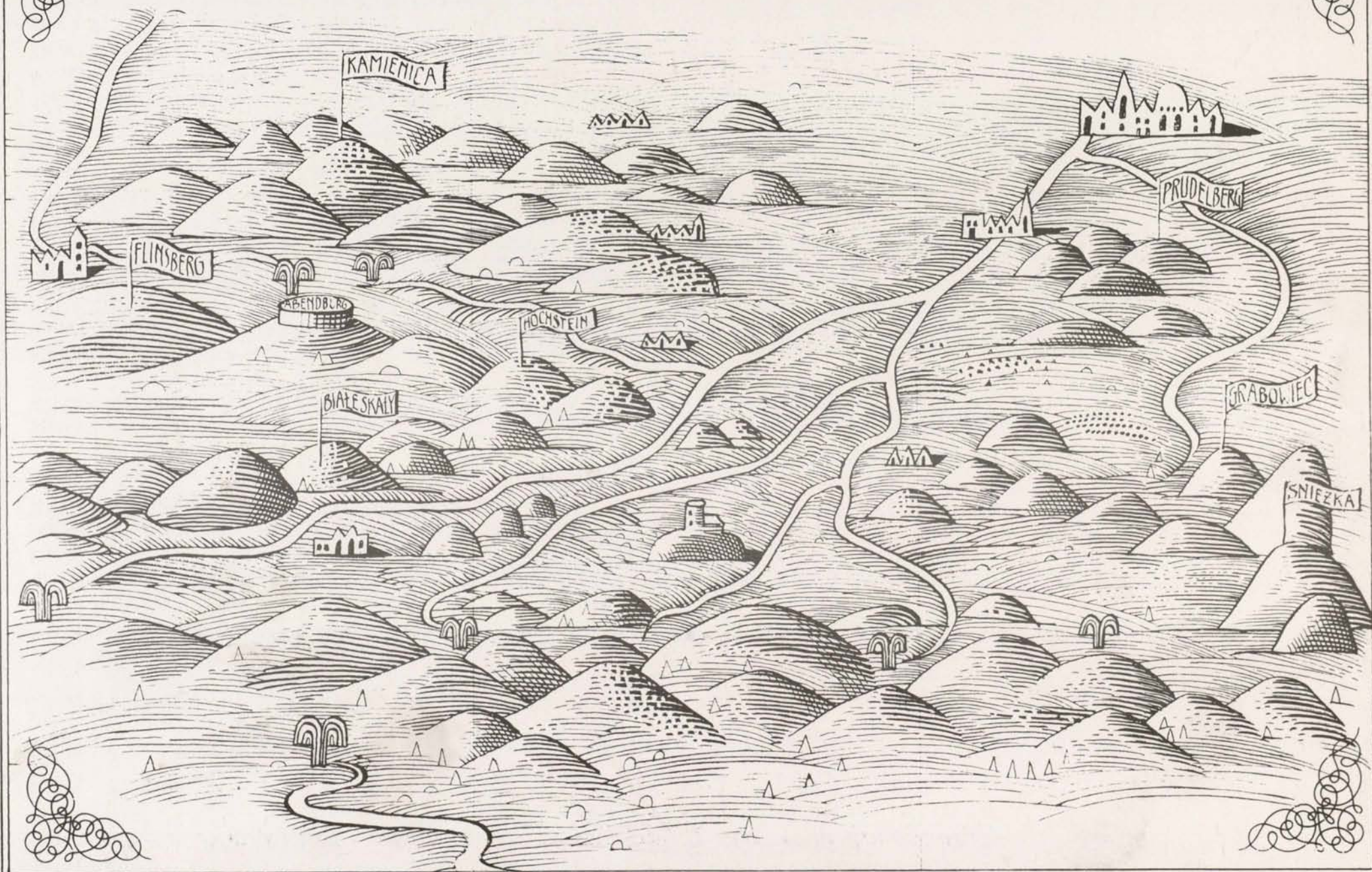


# Z Zamku Wieczornego (von Abendburg)



Dzieje rodu von Abendburg są niewiele młodsze od skał, z których zbudowana jest jego legendarna siedziba. Nawet najkrócej opowiedziane, stałyby się wielką księgą, więc musimy ograniczyć się do stwierdzenia, że pokrewieństwo jego członków polega wyłącznie na związkach z miejscem. Każdy kto godnie wizytował zamek Króla Rybaka, wchodził automatycznie do rodziny Okrągłego Stołu. Kto zamieszkał w Zamku Wieczornym ten, w stopniu większym lub mniejszym, staje się członkiem rodu.

Miejsce jest punktem środkowym przestrzeni. Miejsce jest przerwą w ruchu; chwilą spojrzenia we wszystkich kierunkach; spoczynku i regeneracji siły duchowej. Wreszcie, miejsce jest tym, gdzie można rozpocząć wędrówkę w głąb.

Zamek Wieczorny jest miejscem. Co ono nam daje; ile z niego potrafimy wziąć; dokąd się stamtąd udajemy; to wszystko zależy od naszych prywatnych horyzontów i osobistych przeznaczeń. Ale Zamek Wieczorny i jego mityczny skarbiec służą nie tylko do czerpania zeń i osobistego wzbogacania się. Związek z nim zobowiązuje nas również do danin i trybutów. Według pragnienia i możliwości każdy z nas winny jest coś zrobić dla miejsca. To co w historii kultury człowiek robi na rzecz wybranego miejsca nazywa się zwykle sztuką. Powiedzmy więc, że tak jest i w naszym przypadku, ale nie wiąże nas dogmat artystyczny, lecz miejsce. Gdy ktoś pragnie dogmatu, sam go sobie nakłada i przestrzega.

Zamek Wieczorny jest jeden, ale istnieje w wielu wcieleniach. Istnieje w każdym z nas, w każdej chwili, a szczególnie każdego wieczoru. Bo wieczór w przestrzeni dnia jest właśnie miejscem.

Henryk Waniek

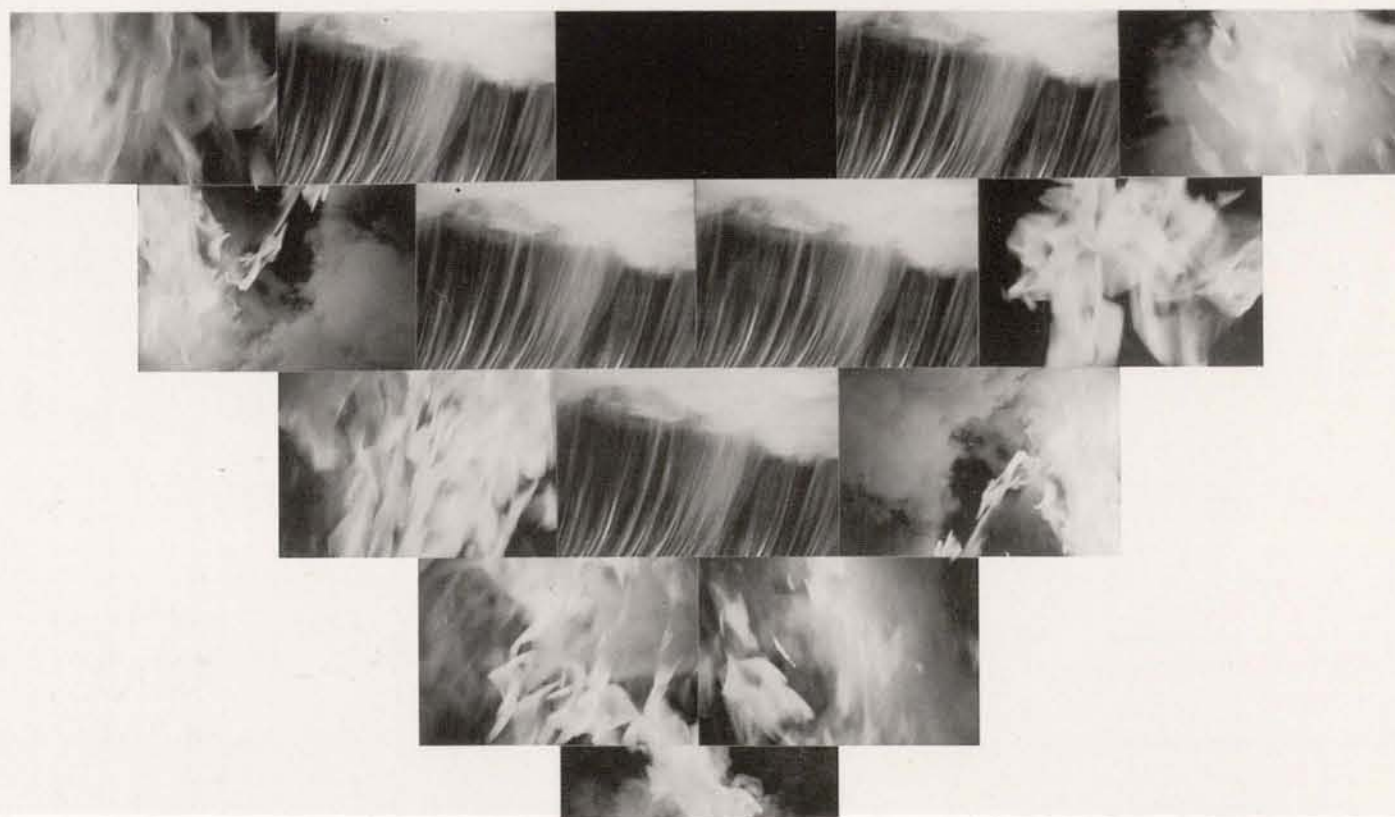
*Die Geschichte des Geschlechts von Abendburg ist nicht viel jünger von den Felsen, aus denen ihr sagenhafter Sitz aufgebaut worden ist. Auch wenn man es am kürzesten erzählt, würde es ein umfangreiches Buch werden; also begrenzen wir uns zu der Feststellung, daß die Verwandtschaft ihrer Mitglieder nur in der Verbundenheit mit dem Ort besteht. Jeder, der ehrfürchtig die Burg des Königs-Fischers besuchte, wurde aufgrund dieser Tatsache Mitglied der Familie des Runden Tisches. Wer aber die Abendburg zur Wohnstätte wählte - wurde Familienmitglied im größeren oder kleineren Grad.*

*Der Ort ist ein Mittelpunkt der Räumlichkeit. Der Ort ist Ruhepause in der Bewegung; eine Weile des Blickes nach allen Richtungen; der Ausruhe und Wiederherstellung der Geisteskraft. Endlich - der Ort ist der Punkt, an dem man die Wanderung nach Innen anfängt.*

*Die Abendburg ist der Ort. Was er uns schenkt, wieviel wir aus ihm schöpfen vermögen, wohin wir uns dann begeben - das alles ist von unseren privaten und persönlichen Schicksalen abhängig. Die Abendburg jedoch und ihre sagenhaften Schätze dienen uns nicht nur als Quelle der eigenen Bereicherung. Die Verbundenheit mit ihr verpflichtet uns auch zu Tributen und Gaben. Nach Empfinden und Möglichkeiten soll jeder einer für diesen Ort etwas leisten. Das, was in der Kulturgeschichte der Mensch für diesen Ort leistet - wird gewöhnlich mit Kunst bezeichnet. Sagen wir also: das geschieht in unserem Fall - es verbindet uns jedoch kein künstlerisches Dogma - nur der Ort. Wenn aber einer ein Dogma mag - da kann er es sich selbst aufbürden und als Verpflichtung ansehen.*

*Die Abendburg ist eine einzige; sie existiert jedoch in vielen Verkörperungen. Sie ist im jeden von uns anwesend, im jeden Moment; besonders aber am jeden Abend. Denn nur der Abend in der Räumlichkeit des Tages ist eben dieser Ort.*

Henryk Waniek



Aus der Abendburg



4

TERESA BIEL-LUTOSŁAWSKA  
 KRZYSZTOF FIGIELSKI  
 ZBIGNIEW FRĄCZKIEWICZ  
 HANNA KOROLCZUK  
 OSKAR DE SAGE SCHMIDT  
 TOMASZ SIKORSKI  
 HENRYK WANIEK



**BIURO WYSTAW  
 ARTYSTYCZNYCH**  
 58-500 Jelenia Góra  
 ul. Długa 1, 9k, poczta 431  
 komisarz wystawy:  
 Henryk Waniek  
 tłumaczenie tekstów:  
 Jerzy Joško  
 projekt katalogu:  
 Marek Liksztet  
 CZERWIEC-LIPIEC  
 1 9 9 5

Aus der Abendburg

Dzieje rodu von Abendburg są niewiele młodsze od skał, z których zbudowana jest jego legendarna siedziba. Nawet najkrócej opowiedziane, stałyby się wielką księgą, więc musimy ograniczyć się do stwierdzenia, że pokrewieństwo jego członków polega wyłącznie na związkach z miejscem. Każdy kto godnie wizytował zamek Króla Rybaka, wchodził automatycznie do rodziny Okrągłego Stołu. Kto zamieszkał w Zamku Wieczornym ten, w stopniu większym lub mniejszym, staje się członkiem rodu.

Miejsce jest punktem środkowym przestrzeni. Miejsce jest przerwą w ruchu; chwilą spojrzenia we wszystkich kierunkach; spoczynku i regeneracji siły duchowej. Wreszcie, miejsce jest tym, gdzie można rozpocząć wędrowanie w głąb.

Zamek Wieczorny jest miejscem. Co ono nam daje; ile z niego potrafimy wziąć; dokąd się stamtąd udajemy; to wszystko zależy od naszych prywatnych horyzontów i osobistych przeznaczeń. Ale Zamek Wieczorny i jego mityczny skarbiec służą nie tylko do czerpania zeń i osobistego wzbogacania się. Związek z nim zobowiązuje nas również do danin i trybutów. Według pragnienia i możliwości każdy z nas winny jest coś zrobić dla miejsca. To co w historii kultury człowiek robi na rzecz wybranego miejsca nazywa się zwykle sztuką. Powiedzmy więc, że tak jest i w naszym przypadku, ale nie wiąże nas dogmat artystyczny, lecz miejsce. Gdy ktoś pragnie dogmatu, sam go sobie nakłada i przestrzega.

Zamek Wieczorny jest jeden, ale istnieje w wielu wcieleniach. Istnieje w każdym z nas, w każdej chwili, a szczególnie każdego wieczoru. Bo wieczór w przestrzeni dnia jest właśnie miejscem.

Henryk Waniek

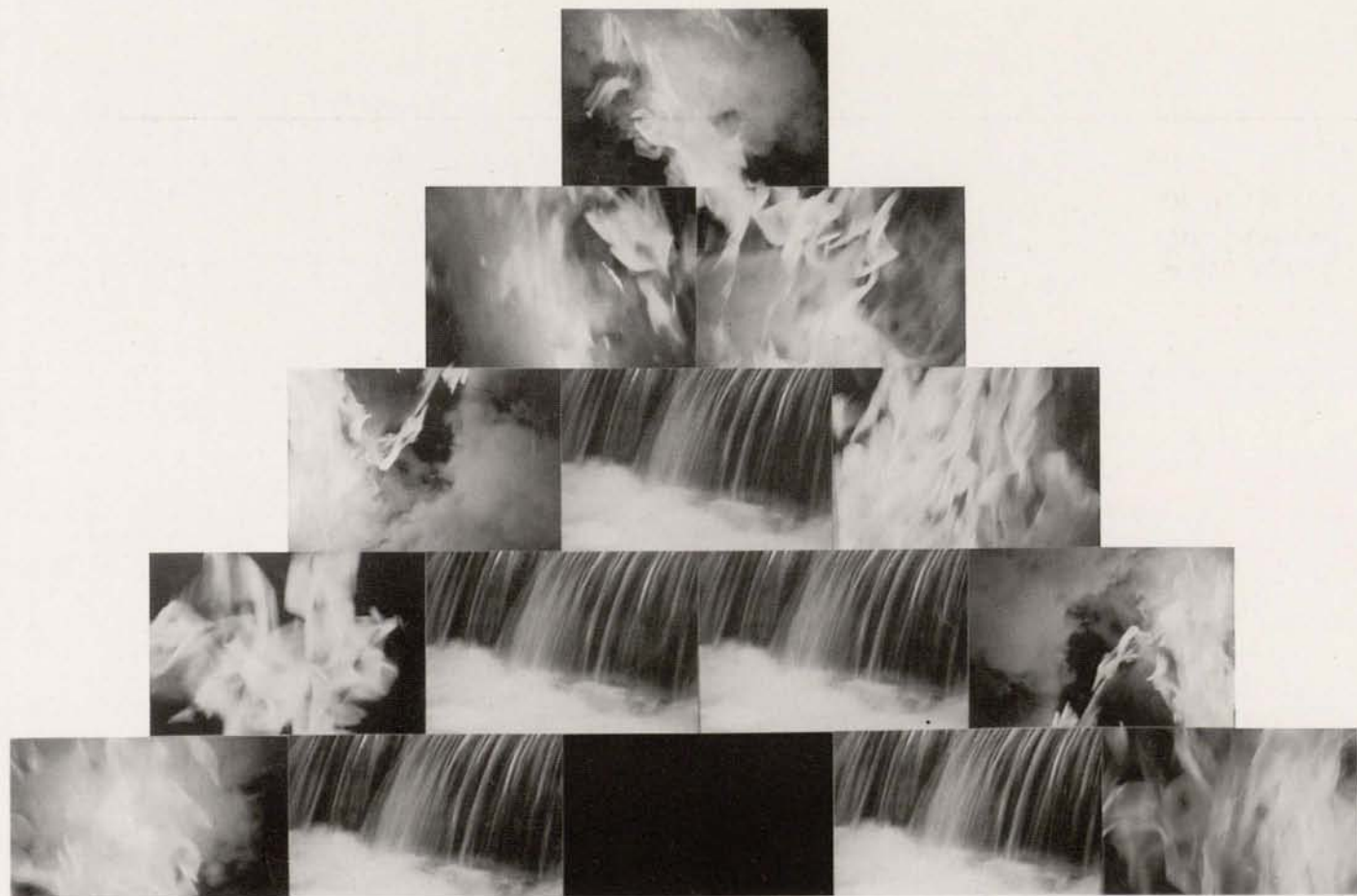
*Die Geschichte des Geschlechts von Abendburg ist nicht viel jünger von den Felsen, aus denen ihr sagenhafter Sitz aufgebaut worden ist. Auch wenn man es am kürzesten erzählt, würde es ein umfangreiches Buch werden; also begrenzen wir uns zu der Feststellung, daß die Verwandtschaft ihrer Mitglieder nur in der Verbundenheit mit dem Ort besteht. Jeder, der ehrfürchtig die Burg des Königs-Fischers besuchte, wurde aufgrund dieser Tatsache Mitglied der Familie des Runden Tisches. Wer aber die Abendburg zur Wohnstätte wählte - wurde Familienmitglied im größeren oder kleineren Grad.*

*Der Ort ist ein Mittelpunkt der Räumlichkeit. Der Ort ist Ruhepause in der Bewegung; eine Weile des Blickes nach allen Richtungen; der Ausruhe und Wiederherstellung der Geisteskraft. Endlich - der Ort ist der Punkt, an dem man die Wanderung nach Innen anfängt.*

*Die Abendburg ist der Ort. Was er uns schenkt, wieviel wir aus ihm schöpfen vermögen, wohin wir uns dann begeben - das alles ist von unseren privaten und persönlichen Schicksalen abhängig. Die Abendburg jedoch und ihre sagenhaften Schätze dienen uns nicht nur als Quelle der eigenen Bereicherung. Die Verbundenheit mit ihr verpflichtet uns auch zu Tributen und Gaben. Nach Empfinden und Möglichkeiten soll jeder einer für diesen Ort etwas leisten. Das, was in der Kulturgeschichte der Mensch für einen eigens erwählten Ort leistet - wird gewöhnlich mit Kunst bezeichnet. Sagen wir also: das geschieht auch in unserem Fall - es verbindet uns jedoch kein künstlerisches Dogma - nur der Ort. Wenn aber einer ein Dogma mag - da kann er es sich selbst aufbürden und als Verpflichtung ansehen.*

*Die Abendburg ist eine einzige; sie existiert jedoch in vielen Verkörperungen. Sie ist im jeden von uns anwesend, im jeden Moment; besonders aber am jeden Abend. Denn nur der Abend in der Räumlichkeit des Tages ist eben dieser Ort.*

Henryk Waniek



# TOMASZ SIKORSKI

58-512 Stara Kamienica, Kopaniec 158

Urodził się w roku 1953 w Warszawie.

Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1974-79).

Autor prac realizowanych w różnych technikach (malarstwo, rysunek, grafika, fotografia, film, performance, instalacja, budowla).

Mieszka w Górach Izerskich i w Warszawie.

Autor 60 wystaw i prezentacji indywidualnych.

Uczestniczył w 70 wystawach grupowych.

Prowadził "Pracownię Dziekanka" w Warszawie (1979-87).

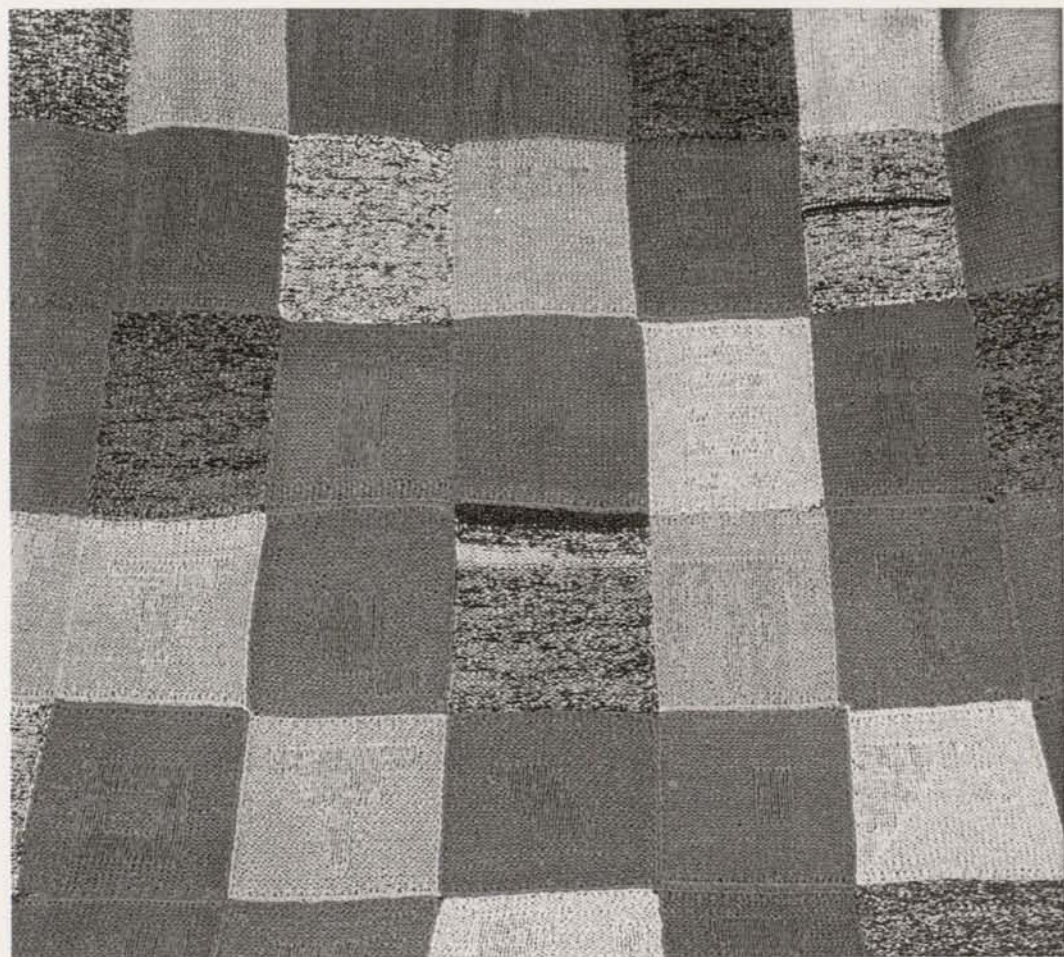
Od roku 1992 jest wykładowcą w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej w Zielonej Górze.

*Geboren im Jahre 1953 in Warszawa. Studierte an der Akademie der Bildenden Künste in Warschau (1974-79). Schöpfer von Werken in vielartiger Technik (Malerei, Zeichnung, Grafik, Fotografie, Film, Performance, Installierung, Bauformen).*

*Wohnt im Isergebirge und in Warszawa. Autor von 60 Ausstellungen und Individualpräsentationen.*

*Teilnahme in 70 Gemeinschaftsausstellungen. In den Jahren 1979-87 leitete er die Warschauer "Dziekanka-Werkstatt".*

*Ab 1992 ist er Hochschuldidaktiker im Institut Sztuki i Kultury Plastycznej (Institut für Plastische Kunst und Kultur) in Zielona Góra (Grünberg).*



# HANNA KOROLCZUK

58-580 Szklarska Poręba, 11 Listopada 24b

Urodzona 25 lipca 1957 r. w Białymstoku. Studia na wydziale Filologii Angielskiej Uniwersytetu Warszawskiego (1979-1985).

Poza tłumaczeniami zajmuje się tkaniną artystyczną i rysowaniem.

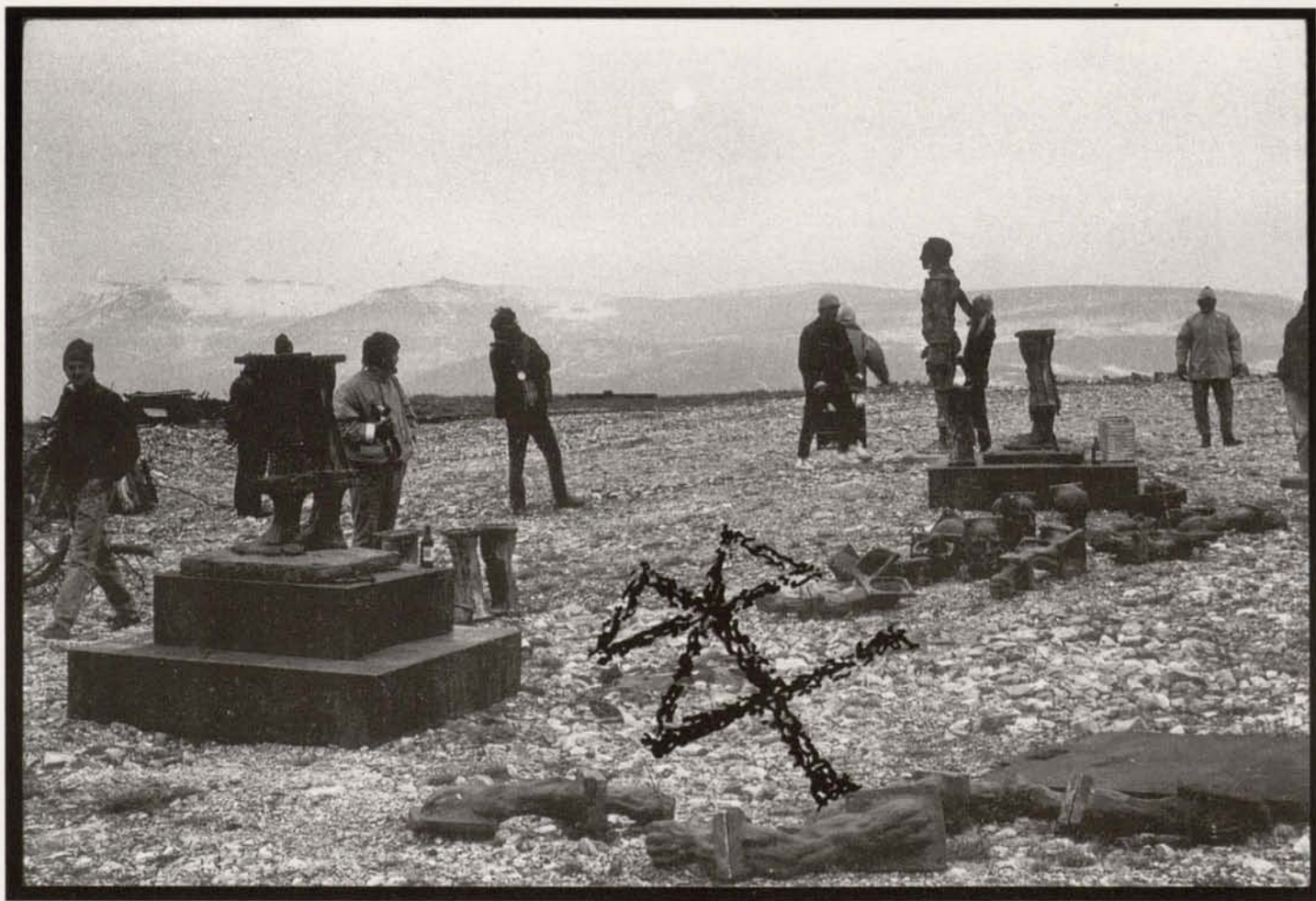
Legends and stories, pulsating in the distance, the extraordinary mountain - stożek, beauty and wildness of the landscape of the Iżerskie Mountains draw me to the Castle of the Evening. Fascinates me its secret. Mountains are for me a place of beginning - gathering energy, inspiring. That's why I live and work here.

8

*Geboren am 25. Juli 1957 in Białystok. Studierte Englische Philologie an der Warschauer Universität (1979-85). Befasst sich mit Übersetzungen, Zeichnen und Webkunst.*

*Sagen und Erzählungen, ein in der Ferne pulsierender, außergewöhnlicher Berg - Kegel, die Schönheit und Wildheit der Isergebirgslandschaft - alles das zieht mich magisch zur Abendburg an. Ihr Geheimnis fasziniert mich. Berge bedeuten für mich den Ort des Anfanges - Energie sammelnd, inspirierend. Deswegen wohne ich hier und schaffe hier.*





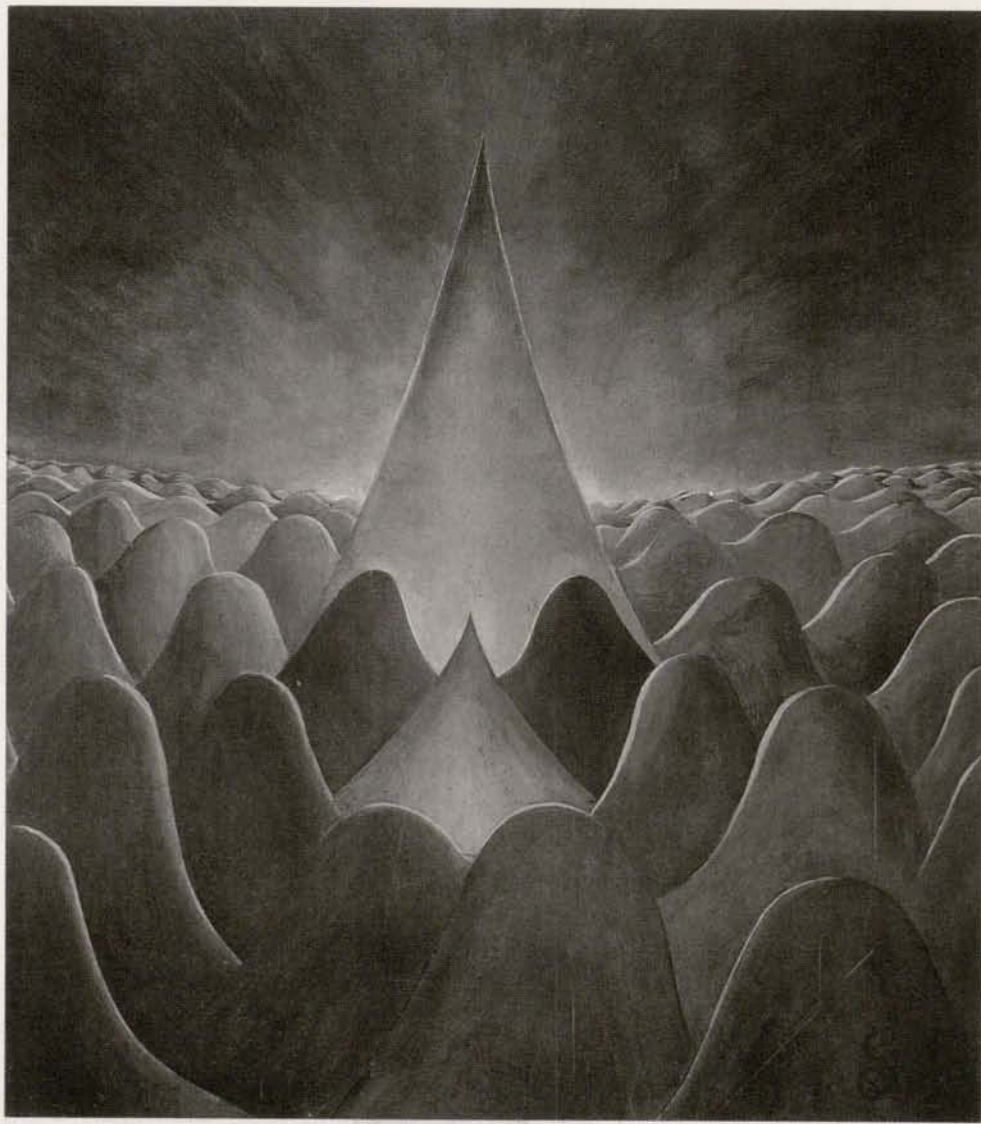
# ZBIGNIEW FRĄCZKIEWICZ

58-580 Szklarska Poręba, ul. Słoneczna 6

- 1946 - Rok w którym urodziłem się w Grzmiącej (Pomorze). Dzieciństwo i lata szkolne spędziłem w Łodzi.
- 1965 - Kończę Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi i rozpoczynam studia na wydziale rzeźby ASP w Warszawie, gdzie mam kontakt z takimi pedagogami, jak Stanisław Kulon; Oskar Hansen, Jan Kucz, Bogusław Szwacz.
- 1971 - Otrzymuję dyplom (wyróżnienie) w pracowni Tadeusza Łodziany. W 1970 roku biorę udział w ogólnopolskim studenckim plenerze rzeźby w Legnicy. Podejmuję decyzję o osiedleniu się w tym mieście po studiach.
- 1971/72 - Przez kilka miesięcy pracuję jako plastyk zakładowy w Zakładach Mechanicznych "Legmet" w Legnicy; składam władzom szereg propozycji rozwiązań rzeźbiarskich w mieście. Od października 1972 podejmuję pracę w PWSSP we Wrocławiu jako asystent Borysa Michałowskiego.
- 1973/74 - Od jesieni 1973 zamieszkuję w Lubinie, gdzie rozpoczynam pracę plastyka powiatowego. W lutym 1974 rodzi się córka Kalina. W tym czasie przyczyniam się do powstania projektu "Humanizacja miasta Lubina" autorstwa O. Hansena, współpracuję z urbanistami (E. Dakszewicz), tworzę projekt systemu dekoracji okolicznościowych dla powiatu, powstają napisy "Lubin" na granicach miasta oraz inne ważne rzeźby.
- 1977 - Przeprowadzam się do wsi Czerniec k/Lubina. W październiku rodzi się córka Daria. Kontynuuję współpracę z Fabryką Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie, gdzie stopniowo powstaje pracownia i dom. Biorę udział w plenerach (Osetnica, Burgas, Targoszyn, Borów). Realizuję kamienne, monumentalne rzeźby. Biorę udział w wystawach.
- 1980/84 - Organizuję plener rzeźbiarski Borów-Chocianów. Przeprowadzam się do Chocianowa. Remontujemy, z grupą młodych ludzi LAMUS, późniejszą galerię. Organizuję wystawę indywidualną w Lubinie w 1983 (m.in. pierwszy pokaz "Tryptyku lubińskiego"). "Tryptyk" pokazuję później na wystawie w Kościele Św. Krzyża we Wrocławiu w 1984. Pierwsze kontakty z RFN w 1983 (Fellbach). W 1984 powstaje cykl "Żelaznych ludzi".
- 1986 - Zamieszkuję w Świeradowie Zdroju. W 1987 nawiązuję kontakt z galerią "Kunst-Treff" w Worpsswede (RFN).
- 1989 - Przeprowadzam się do Szklarskiej Poręby. Podejmuję próbę utworzenia ośrodka pracy twórczej w kamieniołomie.
- 1990 - W grudniu zakładamy z Anią M. Galerię F. W 1991/92 powstaje w Michałowicach i w Chocianowie "Pomnik Ofiar Lubina '82" W 1993 powstają "Kolorowe głazy".
- 1993/95 - Rodzą się plany budowy obiektu "Kamieniołom" w Szklarskiej Porębie.



- 1946 - das Jahr, in dem ich in Grzmiąca (Pommern) geboren wurde  
Meine Kindheit und Jugend verbrachte ich in Łódź
- 1965 - ich beende das Lyzeum für Bildende Künste in Łódź und beginne Studien an der Fakultät für Skulptur der Warschauer Akademie der Bildenden Künste, wo ich Kontakte mit Pädagogen, wie Stanislaw Kulon, Oskar Hansen, Jan Kucz, Boguslaw Szwacz aufnehme.
- 1971 - ich bekomme mein Diplom mit Auszeichnung in der Werkstatt von Tadeusz Łodziany. Im J. 1970 nehme ich teil im gesamtpolnischen Studentenpleinair für Skulptur in Legnica. Hier fasse ich den Entschluß mich in dieser Stadt nach den Studien niederzulassen.
- 1971/72 - einige Monate bin ich als Gebrauchsgrafiker im Betrieb "Legmet" in Legnica beschäftigt: den Stadtbehörden schlage ich mehrere Skulpturprojekte für die Stadt vor.  
Ab Oktober 1972 bin ich Assistent an der Staatlichen Hochschule für Bildende Künste in Wrocław (Prof. Borys Michałowski)
- 1973/74 - Ab Herbst 1973 wohne ich in Lubin, wo ich Kunstsachverständiger im Kreisamt bin. Im Februar wird meine Tochter Kalina geboren. In dieser Zeit bin ich Mitverfasser des Projektes "Die Stadt Lubin-menschenfreundlich".  
Oskar Hansen ist Hauptgestalter des Projektes. Meine Zusammenarbeit gilt den Urbanisten (E. Dakszewicz); hier entsteht das Projekt eines Systems der Bereicherung mit Kunstwerken für den Kreis und entstehen die Wahrzeichen-Inschriften an den Stadtgrenzen und andere wichtige Skulpturen.
- 1977 - ich ziehe um in das Dorf Czerniec bei Lubin. In Oktober wird meine Tochter Daria geboren. Die Zusammenarbeit mit den Mechanischen Betrieben in Chocianów wird fortgeführt - dort entsteht auch allmählich meine Werkstatt und Wohnhaus. Teilnahme in wichtigen Pleinairs: Osetnica, Burgas, Targoszyn, Borów. Ich realisiere steinerne, monumentale Skulpturen und nehme teil in Ausstellungen.
- 1980/84 - Ich bin Veranstalter des Skulpturpleinairs in Borów-Chocianów. Dorthin ziehe ich auch um. Mit jungen Menschen führen wir eine Kapitalreparatur der jetzigen Galerie "Lamus" durch.  
Einzelausstellung in Lubin im Jahre 1983 /u.a. Erstaussstellung des "Triptichons von Lubin"/. seine zweite Ausstellung erfolgt in der Heilig-Kreuz-Kirche in Wrocław im Jahre 1984.  
Die ersten Kontakte mit der Bundesrepublik im Jahre 1983 (Fellbach).  
Im Jahre 1983 entsteht der Zyklus "Menschen aus Eisen".
- 1986 - Umzug nach Świeradów-Zdrój. Im Jahre 1987 erfolgen die Kontakte mit der Galerie "Kunst-Treff" aus Worpsswede
- 1989 - Umzug nach Szklarska Poręba. Versuche mit der Schaffung einer Arbeitsgemeinschaft im Steinbruch
- 1990 - Im Dezember gründen wir mit Ania M. die Galerie F. 1991/92 entsteht in Michałowice und Chocianów das "Ehrenmal für die Opfer von Lubin 1982"  
Im J. 1993 entstehen die "Farbigen Felssteine"
- 1993/95 - Es entstehen Pläne zum Bau eines Objektes "Steinbruch" in Szklarska Poręba.



# OSKAR DE SAGE SCHMIDT

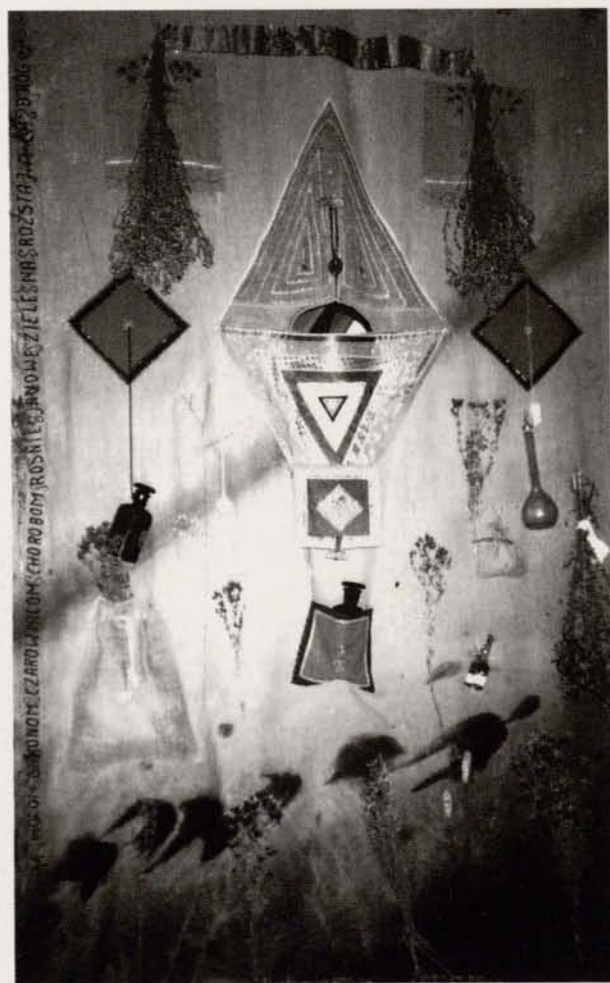
01-410 Warszawa, ul. Czorszyńska 2/116, tel. 36-47-30

Artysta urodził się we Wrocławiu w 1948 r. Studiował historię sztuki w Akademii Teologii Katolickiej (1970-1972) oraz rzeźbę w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1972-1978). Zajmuje się rzeźbą i malarstwem. Jego prace odnaleźć można w kościołach oraz w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą.

Dotykanie tajemniczego, przedmiot działań zwanych artystycznymi. Otwieranie świadomości - to jest to, co mnie interesuje, teraz. Pomiedzy światłem a cieniem przebiega życie ludzkie, więc osoba malująca obraz chcąc niechcąc porusza się pomiędzy światłem a cieniem. Zatem malowanie światła a raczej światła różnorodnych pór i miejsc, jest szczególnie pociągające. Natrętnie wciskająca się wszędzie nasza megalomania mówienia o sobie samych zakłóca, jakże często, ten intymny związek człowieka ze stworzonym światem, którego częścią, mimo wszelkich wysiłków oddzielenia się, jesteśmy. Światło wewnętrzne człowieka jest gdzieś w polu światła słonecznego i gwiazdnego.

*Der Künstler wurde 1948 in Wroclaw geboren. Er studierte Kunstgeschichte an der Akademie für Katholische Theologie (1970-72) und Skulptur an der Warschauer Akademie der Bildenden Künste (1972-78). Beschäftigt sich mit Skulptur und Malerei. Seine Werke kann man in Kirchen und Privatkollektionen im In- und Ausland finden.*

*Die Berührung des Geheimnisvollen - Gegenstand von Tätigkeiten, die man als künstlerische betrachtet. Erschließung des Bewußtseins - das ist das, was mich interessiert, jetzt - hier und heute. Das Menschenleben verläuft zwischen Licht und Schatten - also bewegt sich die malende Person - ob sie es will oder nicht - zwischen Licht und Schatten. Also ist das Malen von Licht - besser - vielen Arten von Licht - ein Malen von vielartigen Zeiten und Orten - besonders anziehend. Der zudringlich eintretende Größenwahn des Sprechens über uns selbst stört oft die persönliche Verbundenheit des Menschen mit der Welt, dessen Teil - auch wenn man bemüht ist sich von ihr abzugrenzen - wir doch sind. Das innere Licht des Menschen ist irgendwo in Bereichen des Sonnenlichtes und des Sternenlichtes.*



# TERESA BIEL-LUTOSŁAWSKA

57-314 Szalejów Górny, nr 130

14

Urodziłam się w roku 1958 w Kłodzku.  
Mieszkam i pracuję w Szalejowie Górnym.  
Z zapomnienia szaf, kufrów i śmietników wydobywam resztki szat i tkanin, usiłując nadać im nowy sens i użyteczność.

Szata do ceremonialnego zbioru dziurawca.  
Dziurawiec - Hypericum Perforatum - Ziele Świętojańskie - Iohanniskvaut - Hartheu.

Miejsce, czas i sposób zbierania ziół są decydujące dla ich mocy. Specjalna szata ma zapewnić skuteczne zbiory.  
Dziurawiec posiada powszechnie znane zastosowania lecznicze. Ziele świętojańskie jest nieco zapomnianym środkiem apotropeicznym, chroniącym przed złymi siłami. W tym przypadku bukiety zawieszają się w Noc Świętego Jana w oborach, izbach mieszkalnych i nad progami domów. W ludowej magii śląskiej bukiet ziół włożony pod poduszkę w wigilię Bożego Narodzenia może przepowiedzieć przyszłość.

*Ich bin im Jahre 1958 in Kłodzko (Glatz i.Schl.) geboren.*

*Ich wohne und schaffe in Szalejów Górny.*

*Aus der Vergessenheit alter Schränke, Koffern und Mülltonnen hole ich Reste von Kleidern und Textilien heraus und mühe mich ab, um ihnen einen neuen Sinn und Brauchbarkeit zu geben.*

*Kleid zum zeremoniellen Sammeln von Johanniskraut*

*Johanniskraut - Hypericum perforatum - Hartheu*

*Ort, Zeit und Weise des Kräutersammelns ist für ihre Kraft und Wirkung entscheidend. Ein bestimmtes Kleid soll der Kräuternernte Erfolg verleihen.*

*Das Johanniskraut besitzt - wie allgemein bekannt - eine gesundheitsbringende Verwendung. Es ist eine ein wenig vergessenes apothropäisches Mittel, das vor bösen Mächten schützt. Zu dieser Eigenschaft hängt man die Kräutersträuße in der Sankt Johannisnacht in Ställen, Wohnstuben und über Türschwellen hängt. Laut schlesischer Magie ein Straus von diesen Kräutern, den man unter den Kissen in der Weihnachtsnacht hinlegt, kann die Zukunft voraussagen.*



# HENRYK WANIEK

---

05-840 Brwinów  
ul. Kościuszki 14, tel.: (022) 23 29 23

Urodzony w 1942 roku w Oświęcimiu, malarz, pisarz, projektant i poszukiwacz.

Przedstawiony tu obraz jest pełnym (360°) horyzontem wieczoru zobaczonego 22 lutego 1995 roku ze środka pola w okolicy świętych kasztanów.

*Geboren im Jahre 1942 in Oświęcim, Maler, Schriftsteller, Projektant und Sucher.*

*Das hier vorgestellte Bild ist ein voller (360°) Horizont einer Abenddämmerung, gesehen am 22. Februar 1995 von der Mitte eines Feldes in der Gegend der heiligen Kastanienbäumen.*





# KRZYSZTOF FIGIELSKI

Szklarska Poręba, ul. 11 Listopada 24b

Urodzony w 1956 r. w Warszawie. Studiował w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, dyplom na Wydziale Grafiki. Zajmuje się malarstwem, grafiką, projektowaniem. Wystawia od 1985 roku, publikuje rysunki w czasopismach literackich.

Patrzę na Księżycowy Kamień  
W Twojej dłoni.  
Nad Wieczornym Zamkiem właśnie pełnia.

Krzysztof Figielski

*Geboren 1956 in Warszawa. Studierte an der Warschauer Akademie der Bildenden Künste, das Diplom erwarb er an der Fakultät für Grafik. Seine Aufmerksamkeit schenkt er der Malerei, der grafischen Kunst und Projekten zur Innenausstattung. Stellt seit 1985 aus und veröffentlicht seine Zeichnungen in literarischen Zeitschriften.*

*Ich betrachte den Mondstein  
in Deiner Hand.  
über der Abendburg ist soeben Vollmond.*

*Krzysztof Figielski*